

MARIA KOWALCZYK

„GDY RĘKA GMATWAŁA LINIE
W KSZTAŁT TRYNITARSKIEJ BRAMY”
CZYLI O RYSUNKACH JÓZEFA CZECHOWICZA*

W spuściznie Józefa Czechowicza, pośród zachowanych rękopisów utworów czy listów znajduje się pewna ilość jego drobnych rysunków. O ile dorobek literacki poety został stosunkowo dobrze przebadany i opracowany, o tyle plastyczny aspekt jego twórczości nie wzbudził do tej pory zainteresowania i nie doczekał się choćby pobieżnego opracowania. Wzmianki o kilku rysunkach towarzyszących epistolografii poety, przy okazji katalogowych opisów poszczególnych listów, znajdują się w publikowanych zbiorach jego korespondencji¹. (Niestety nawet w występujących tu krótkich opisach natrafić można na błędy)². O występowaniu elementów graficznych w jednym z brulionów poety wspomina też, bardzo ogólnikowo, Wiktor Ziółkowski w niepublikowanym artykule dotyczącym tegoż, uważanego wówczas za zaginiony, brulionu³. Tylko dwa rysunki Czechowicza zostały dotychczas opubliko-

MGR MARIA KOWALCZYK – absolwentka historii sztuki, pracuje w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” w Lublinie, e-mail: myszynka@wp.pl

* Artykuł powstał w ramach prac prowadzonych w ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN”, związanych z osobą Józefa Czechowicza.

¹ J. C z e c h o w i c z, *Listy*, red. T. Kłak, Lublin 1977, s. 145, 234, 244, 265; J. S m o l a r z, *Listy Józefa Czechowicza do ks. Ludwika Zalewskiego*, „Akcent” 1982, nr 3(9), s. 40 i 41.

² Przykładowo w opisie rysunku na karcie pocztowej do K. A. Jaworskiego z marca 1934 r., jako jego elementy składowe wymienione są pióro, pegaz i liście, w rzeczywistości jednak zamiast pegaza przedstawiona jest księga, zob.: C z e c h o w i c z, *Listy*, s. 265.

³ *Gdzie kalafiory piana i kwiaty z bibułek szumu – nieznanym brulionem Józefa Czechowicza*,

wanc⁴. Wiadomości o jego szkicach próżno też szukać we wspomnieniach osób z nim związanych. Wyjątkiem jest Kazimierz Miernowski, który tak pisze o przyjacielu:

Bardzo dobrze rysował i ładnie, pomysłowo i z sensem kompozycyjnym ciął z papieru wycinanki. Nieraz do swych wierszy, szczególnie tych dla dzieci, dorysowywał na papierze, na którym wiersz napisał. Ludowe stylizowane kogutki lub kwiatki. Mam taki egzemplarz, jak również mam rysunek zwykłym piórem Józia przedstawiający szopkę oraz sporych rozmiarów wycinankę, przedstawiającą na granatowym tle czarny krzyż, na nim białe duże promienie w kształcie trochę przypominającym zarys ciała rozpiętego, pod krzyżem Matka Boska w czekoladowym habicie, z dużą białą aureolą – za nią pod krzyżem nisko ceglaste, czerwone i żółte promienie⁵.

Tylko raz, w liście do ks. Ludwika Zalewskiego o własnym rysunku (dołączonym do tego listu) wspomina sam poeta:

Przy okazji, jeśli Ksiądz nie pogardzi, chciałbym ofiarować Mu autograf „Czeskiego domku”. Pisałem to w parku, w Łazienkach, długo myśląc nad kartką papieru, gdy ręka gmatwała linie w kształt Trynitarzkiej Wieży⁶.

Rysunki, podobnie jak pozostała spuścizna poety, przechowywane są obecnie w kilku miejscach: w Muzeum Józefa Czechowicza w Lublinie, Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Archiwum m. St. Warszawy oraz w zbiorach prywatnych. Zachowane materiały stanowią jedynie dorobku plastycznego poety, jaki – trudno ustalić dokładnie, jednak raczej niewielki, bowiem znaczna część spuścizny zarówno literackiej, jak i materialnej poety uległa zniszczeniu lub zaginęła w czasie wojny⁷. Zaginęły więc zapewne

rkps. Biblioteka im. H. Łopacińskiego, sygn. 2302. Obecnie brulion ten znajduje się w Muzeum Literackim im. Józefa Czechowicza w Lublinie.

⁴ Są to rysunki z korespondencji poety z ks. Ludwikiem Zalewskim: rysunek na karcie pocztowej z 18 I 1939 r. przedstawiający kwiatek w doniczce oraz rysunek Wieży Trynitarzkiej w Lublinie w rękopisie wiersza *piosenka czeski domek* dołączonego do listu z 1 lutego 1939 r. opublikowane w: S m o l a r z, dz. cyt., s. 39, 42.

⁵ K. M i e r n o w s k i, *Moje wspomnienia o Czechowiczu*, w: *Spotkania z Czechowiczem*, red. S. Pollak, Lublin 1971, s. 78-79.

⁶ J. C z e c h o w i c z, *List do ks. L. Zalewskiego z 1 lutego 1939* – cyt. za: S m o l a r z, dz. cyt., s. 40.

⁷ Obszernie na temat losów zaginionej spuścizny z warszawskiego mieszkania poety pisze W. Gralewski (*Stalowa tęcza*, Warszawa 1968, s. 291-297); zob. też. J. Z i ę b a, *Spuścizna literacka Józefa Czechowicza*, E. Ł o ś, *Spuścizna rękopiśmienna Józefa Czechowicza*, „Studia i Materiały Lubelskie” 12(1988).

i rysunki. Bronisława Kołodyńska-Mossego wspomina, że przed wojną Czechowicz miał w swoim domu w Warszawie „dużo brulionów zapisanych drobnym pismem, całe teczki wycinanek, które z pasją robił”⁸. We wszystkich, z trzech zachowanych do dziś brulionów, odnajdujemy rysunki, były one zapewne i w pozostałych. Być może, w podobny sposób jak wycinanki, gromadził poeta rysunki. Wiadomo, że wśród materiałów zdeponowanych już po śmierci Czechowicza u pani Stankiewiczowej w Warszawie, które prawdopodobnie spłonęły w powstaniu, znajdowała się teczka zawierająca zbiór rysunków, grafik i reprodukcji⁹. Czy były w niej rysunki samego poety, czy „jedynie” zbiór prac podarowanych mu przez zaprzyjaźnionych artystów plastyków oraz reprodukcje znanych obrazów, które Czechowicz zbierał i wykorzystywał w pracy nad tekstem literackim, to pytanie niestety pozostanie pewnie już bez odpowiedzi.

Ocalałe rysunki pochodzą z lat 1925-1939. (Ostatni został dołączony do listu z dnia 1 lutego 1939 roku) Jest ich dwadzieścia pięć, nie licząc drobnych ozdobników. Pojawiają się na rękopisach utworów poetyckich i innych prac literackich, towarzyszą korespondencji poety, są pracami egzaminacyjnymi, lub występują niezależnie.

Najliczniejszą grupę stanowią rysunki towarzyszące rękopisom wierszy zapisanych w brulionach bądź na luźnych kartkach papieru. Zawsze są związane z treścią bądź charakterem utworu, stanowią doń bezpośrednią lub kontekstową ilustrację. Najczęściej wyobrażają postaci, przedmioty, miejsca występujące w tekście, jednak czasami odwołują się do mniej bezpośrednich skojarzeń albo też do charakteru utworu. Niekiedy oba sposoby ilustrowania spletają się ze sobą. Umieszczone na karcie motywy odnoszą się do całego utworu bądź ilustrują każdą zwrotkę z osobna (nie przestając być zarazem ilustracją całego wiersza). Jednak ta druga grupa jest znacznie mniej liczna. Taki „analityczny” sposób obrazowania charakteryzuje najwcześniejszy z ilustrowanych rękopisów, zawierający tekst wierszyka dla dzieci *Powiedz, mamo, powiedz* z roku 1928¹⁰ (il. 1). Każda strofa zyskała odpowiadający jej rysunek.

W pierwszej zwrotce zachodzi chyba najciekawsza relacja między obrazem a tekstem. Rysunek stanowi tu nie tylko ilustrację treści strofki, ale jest też

⁸ B. K o ł o d y ń s k a – M o s s e g o, *Wspomnienie o Józefie Czechowiczu*, w: *Spotkania z Czechowiczem*, s. 157.

⁹ G r a l e w s k i, dz. cyt., s. 293.

¹⁰ Pisownia tytułów według rękopisów lub: J. C z e c h o w i c z, *Poezje zebrane*, red. A. Madyda, Toruń 1997.

jej uzupełnieniem. Bowiem na pytanie postawione przez dziecko w pierwszej zwrotce:

*Powiedz mamó powiedz
co to za zwierzęta
podobne do owiec i do czegoś jeszcze
ale nie pamiętam.*

ani ono ani czytelnik odpowiedzi do końca wiersza nie uzyskają. Pachole z utworu ma przynajmniej w oczach obraz opisanych zwierzątek, brakuje mu tylko odpowiedniej nazwy, natomiast dziecko po drugiej stronie kartki (bo przecież do takiego właśnie odbiorcy skierowany jest wierszyk), pozostaje całkowicie zdezorientowane. I tu na ratunek młodemu czytelnikowi, zaspokajając wrodzoną dziecięcą ciekawość przychodzi ilustracja, dzięki której dowiaduje się, o jakim zwierzątku myślał wierszykowy bohater, bowiem ponad pierwszą zwrotką skaczą radosnie trzy czarne, rysowane sylwetowo koziołki.

Ilustracje kolejnych zwrotek opierają się na prostrzej zależności między tekstem a obrazem. Rysunek jest tu graficznym odpowiednikiem wybranego słowa (lub ciągu słów) występującego w strofice, słowa wokół którego koncentruje się treść zwrotki. I tak drugiej zwrotce:

*Mama dziś się gniewa
nic nie chce powiedzieć
nie przyniosłeś Jurku drzewa
pobiłeś siostrzyczkę
musisz teraz cicho siedzieć*

towarzyszy rysunek kobiety o wyraźnie zmarszczonych brwiach i srogim wyrazie twarzy. Kolejnym zaś – proste obrazki biczyka i rogalika, które w tekście są symbolami kary i nagrody.

Podobny przyzwrotkowy system ilustracji spotykamy w innym wierszu dla dzieci *kołyszę kołyskę* (il. 2) W pierwszej i trzeciej zwrotce, tak jak w utworze poprzednim, występuje prosta relacja treściowa między słowem a elementem graficznym. Nieco inaczej jest w strofice środkowej, w której tekście poeta zanimalizował pojęcie snu przypisując mu cechy aktywności konika, nigdzie jednak nie wymieniając nazwy zwierzęcia. Rysunek konia pod zwrotką odwołuje się tu więc do wywołanych u odbiorcy skojarzeń precyzując je ostatecznie.

W wierszu tym poza treściowym powiązaniem tekstu i ilustracji, między tymi dwoma elementami zachodzi również stosunek formalny. Charakter wiersza, stylizowanego na ludową kołysankę, wpływa na formę rysunków.

I tak słowik z pierwszej zwrotki wyobrażony został stylizowaną figurką ptaszka, daleką od ornitologicznej wizji tego gatunku, bliską za to kształtem ptaszkom z ludowych wycinanek, malowanek czy wiejskiej snycerki. Podobnie rzecz się ma z konikiem nasuwającym skojarzenie z drewnianą zabawką dziecięcą i serduszkami przywodzącym na myśl pierniki sprzedawane na odpustach.

Licniejszą grupę ilustrowanych rękopisów stanowią te, w których jeden lub kilka rysunków odnosi się do całego utworu, a nie do pojedynczych zwrotek. Jednak relacje treściowe są tu zbliżone do zachodzących w grupie poprzedniej. I tak w winiecie kolejnego wierszyka dla dzieci *kiedy się zje śniadanie* będącego poetycką przypowieścią moralizatorską, poeta umieścił łyżeczkę i mysz, czyli dwoje „bohaterów” akcji ukazywanej dziecku (il. 3). Podobnie jest w wierszu *Byłaby ładna wystrzyganka*, który u dołu ilustrują wyobrażenia kogutka i much będących potencjalnym tematem tytułowej wycinanki (il. 4). W górnym prawym rogu karty znajduje się jeszcze jeden element graficzny – stylizowana, ludowa rozeta ze wstęgami. Jest ona pośrednim nawiązaniem do treści utworu, którego akcja toczy się wokół wycinania wystrzyganki, będącej tradycyjnie domeną sztuki ludowej.

Ludowość jest też, między innymi, spójnikiem między tekstem a rysunkiem w utworze *Ze wsi*, pod którego rękopisem poeta umieścił wnętrze wiejskiej izby. Wiersz ten, podobnie jak *kołyszę kołyskę*, jest bowiem stylizowany na kołysankę ludową. Charakter kołysanki, wiążąc się jednocześnie z treścią wiersza, podkreśla widniejąca we wnętrzu izby kołyska.

Charakter ludowy obu utworów jako jedyne kryterium spójności rysunku z tekstem, występuje między zapisanym przez Czechowicza tekstem przyśpiewki z *okolic Puław* i naszkicowanym pod nim rysunkiem drewnianego krzyża (il. 5).

Podobnie jak w ludowych kołysankach, ilustracje odnoszące się zarówno do charakteru utworu, jak i do poszczególnych jego motywów zdobią tekst i zapis nutowy żeglarskiej piosenki *Nous irons a Valparaiso* zanotowanej przez Czechowicza w czasie pobytu we Francji (il. 6, 7). *Morskiej opowieści* na jednej z kart brulionu towarzyszy unoszący się na wzburzonych falach żaglowiec, w innym miejscu, po obu stronach nut na pięciolinii, płyną statek i wieloryb – kaszalot, o wyprawie na którego jest mowa w piosence. Tu jednak, mimo podobnej jak w kołysankach treściowej zależności tekstu i grafiki, nie sposób dostrzec, by charakter utworu wpływał na stronę formalną rysunku.

Prościutki rysunek witryny sklepowej towarzyszy wierszowi [*Byłem kupcem*] (il. 8).

Byłem kupcem.
 Rachowałem.
 Jabłka w kopcach lśniły
 czerwonym ciałem.
 [...]

Na pierwszy rzut oka rysunek wydaje się prostą ilustracją. Jednak jeden szczegół zwraca uwagę: szyld sklepu wypisany jest alfabetem rosyjskim. Widnieje na nim napis: "ФРУКТЫ" informujący o charakterze sklepiku zgodnym z treścią wiersza. Nasuwa się pytanie, dlaczego rosyjski napis, przecież w czasie, gdy wiersz powstawał, poetę już od lat otaczały napisy w języku polskim. Zwróćmy jednak uwagę, że podmiot liryczny wiersza wypowiada się w czasie przeszłym, wspomina swą przeszłość przed przełomem, który się w nim dokonał, i wydaje się, że właśnie do tego okresu nawiązuje rysunek. W tekście poeta nie określa charakteru przełomu, daje jedynie o nim enigmatyczne informacje. Wymienia też jego datę dzienną, która być może przez pokolenie poety była odczytywana jednoznacznie, jednak dla dzisiejszego przeciętnego czytelnika jest niejasna.

[...]
 To ja byłem oszklony
 Czysty chłodny cierpki
 Aż czerwonym wagonem
 Przyjechał 12 sierpnia

Może rysunek witryny sklepowej z rosyjskim napisem, takim jakie otaczały poetę w jego dzieciństwie, upływającym pod zaborem rosyjskim, jest tu jakąś wskazówką.

Bardzo ulotny na pierwszy rzut oka jest związek między rysunkiem zgaszonej świecy a treścią wiersza *Sen sielski*. Wydaje się, że powiązania należy tu szukać w sferze symbolicznej, między czechowiczowskim snem a znaczeniem zgasłego płomienia.

Ilustrację odnoszącą się dość prosto do motywów występujących w utworach *jeszcze pejzaż* i *plan akacji* stanowią winietki ich tytułów. Jedynie tytułów, gdyż poeta tekstów – skądinąd znanych – nie umieścił pod nimi. Same rysunki, a zwłaszcza towarzyszący drugiemu utworowi, wydają się niedokończone.

Oprócz ilustracji wierszy, na wolnych kartach czy w brulionach znajduje się kilka prostych ozdobników będących najczęściej geometryczną kompozycją kilku kresek umieszczonych przy tekście lub oddzielających jego określone partie. Czy do tej kategorii należy zaliczyć rysunek sześcioramiennej gwiaz-

zdy na tle falistych linii, umieszczony wśród listy wierszy będącej zapewne układem jakiegoś wydawnictwa czy wieczoru poetyckiego? (il. 9). A może jest to jednak sposób graficznego nawiązania do treści wiersza *Legenda* pod którego tytułem umieszczony jest rysunek. Istnieją dwa utwory o tym tytule. Jeden z nich koncentruje się wokół relacji autora do Stwórcy obrazowo symbolizowanego w tekście przez „trójkąt mądre oko boże”. Może zachodzi tu w zamyśle poety jakaś relacja między „okiem Opatrzności” a sześcioramienną gwiazdą Dawida.

Obok rysunków towarzyszących rękopisom wierszy Czechowicza drugą interesującą grupę stanowią te związane z jego korespondencją. W jej skład wchodzi zarówno drobne żartobliwe rysunczki w winietach lub jako *post scriptum* listów, jak również karty pocztowe wykonane całkowicie ręką Czechowicza. Wśród ponad dwustu pięćdziesięciu zachowanych autografów listów czy kart, rysunki z pierwszej grupy spotykamy jedynie na dwu. Jeden z nich to prosty biczyk z chwościkiem z podpisem „Chciałbym mieć taki bacik na niektórych bliźnich” umieszczony pod tekstem listu do K. A. Jaworskiego z dnia 4 lutego 1934 (il. 10). Jest on graficznym komentarzem stosunków zawodowo-literackich poety opisanych w liście. „Wiele rzeczy mnie rozzłościło. Z «Państwem Pracy» zerwałem. Już «Kohorty» nie robię – nie mogę sobie dać rady ze szczeniakami”¹¹. Bogatszy w elementy graficzne jest list z dnia 29 XI 1933 roku pisany z Warszawy do Antoniego Madeja. W nagłówku widnieje siedem rysowanych ręką Czechowicza, promieniujących gwiazd i odwrócony rogami do góry półksiężyc. Gwiazdom wykonanym czerwonym atramentem towarzyszy komentujący je napis „to są gwiazdy pomyślności” (il. 11). Na kolejnej karcie listu widnieją dwa bardziej rozbudowane rysunki przedstawiające poetę z książką, dekorowanego wieńcem przez muzy oraz Joannę D’Arc (il. 12). Nie wyszły one jednak spod pióra poety, list bowiem miał charakter zbiorowy, o czym informuje napis na fingowanym znaczku przyklejonym na ostatniej jego stronie, a o autorstwie wspomnianych szkiców – sygnatura umieszczona po lewej stronie postaci zbrojnej dziewczicy „WITOLD- PIKTORES Z LUBLINA” – czyli przyjaciel Czechowicza Witold Chomicz¹². Wyjątkowo bogatą dekorację tego listu oraz jego zbiorowy

¹¹ J. Czechowicz, *List do K. A. Jaworskiego z dnia 4 lutego 1934 r.*, cyt. za Czechowicz, *Listy*, s. 244.

¹² Witold Chomicz ur. w 1910 r. w Kijowie, grafik i malarz, po wojnie profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Studia artystyczne odbywał w Szkole Sztuk Zdobniczych w Krakowie, ASP w Warszawie oraz w latach 1937-1939 za granicą. W młodości mieszkał w Lublinie, gdzie debiutował w grupie awangardowej „Elipsa”, tu też poznał J. Czechowicza.

i miejscami żartobliwy charakter być może należy przypisać dacie jego powstania, napisany został bowiem w wieczór andrzejkowy.

Te dwa rysunki są zjawiskiem marginalnym na tle całej epistolografii Czechowicza, są one formą żartu, raczej spontanicznym niż zaplanowanym ozdobnikiem.

Inny charakter mają karty pocztowe autorstwa poety. Znane są cztery. Tu kompozycja jest znacznie bardziej przemyślana. Najciekawsze, to dwie powstałe w roku 1929, a skierowane do Kół Krajoznawczych przy Szkołach Powszechnych nr 3 i 15 w Lublinie, będące samodzielnymi kompozycjami plastycznymi. Ich rewersy ukazują dwa fragmenty zabytkowej architektury rodzinnego miasta poety. Tematyka nie dziwi patrząc na adresatów, jak też na zainteresowania autora. Czechowicz bowiem był rozkochany w Lublinie. Dał temu niejednokrotnie wyraz w swojej twórczości literackiej. Uwieńczeniem lirycznej apoteozy miasta jest jego *Poemat o mieście Lublinie*. Znał miasto dobrze, interesował się jego historią i kulturą.

„Czechowicz znał to miasto, jak mało kto ze spotkanych przeze mnie później jego mieszkańców” – pisze Franciszek Popławski.

Miał duży zasób wiedzy historycznej związanej z jego poszczególnymi gmachami i zakątkami. Bez wysiłku operował nazwiskami budowniczych kościołów i klasztorów oraz właścicieli pałaców sprzed stuleci. Przytaczał fakty historyczne wiążące się z danymi budowlanymi, mówił o epoce ich powstania i o stylu, w jakim zostały wzniesione.

Ale obok tego poważnego stosunku miał też swoją specjalną chłopięcą znajomość miasta i takiż sam chłopięcy sposób dzielenia się nią, jakby wtajemniczania osób, które uznał za godne tego. Znał na przykład szereg przejść z jednej ulicy na drugą poprzez różne zakamarki, podwórka i zaułki i z przekorną satysfakcją obserwował moje zaskoczenie, kiedy na przykład otworzywszy niepozorne drzwi kamienicy na Bernardyńskiej wychodziło się po chwili na Królewską. Przejść takich na Starym Mieście, prowadzących z ulicy Grodzkiej do różnych zaskakujących zakątków, było wiele. Spenetrowaliśmy je wszystkie dokładnie, płosząc niejednokrotnie watahy szczyrów, które zresztą bez zbytniego pośpiechu usuwały się nam z drogi¹³.

Swoją wiedzą dzielił się z przyjaciółmi podczas spotkań i długich spacerów po okolicy, a z szerszą społecznością publikując artykuły czy szkice poświęcone rodzinnemu miastu. Lecz nie tylko piórem uwieczniał ukochany Lublin, utrwał go także na błonie fotograficznej¹⁴.

¹³ F. P o p ł a w s k i, *Wspomnienia o Józefie Czechowiczu*, w: *Spotkania z Czechowiczem*.

¹⁴ W muzeum Czechowicza przechowywane są kopie negatywów fotografii rodzinnego

Na pierwszej ze wspomnianych kart ukazana jest, zgodnie z podpisem, „Dawna furta przy cerkwi (ul. Ruska)” (il. 13). To miejsce o wyglądzie nie zmienionym do dziś tak opisał Czechowicz w szkicu *Słowa o Lublinie – dawnym mieście*:

Ci, którzy przechodzą obok cerkwi ulicą Ruską, mijają obojętnie jej ogrodzenie mурowane i piękny w nim mурowany występ, zdobiony geometrycznym fryzem. Któż pamięta, że ten występ, to dawna furta z czasów, gdy jeszcze ulica przebiegała o trzy łokcie niżej¹⁵.

Druga z kart przedstawia bramę kamienicy na starym mieście (il. 14). Podpis brzmi: „Lublin ul. Grodzka 19”. Tu poeta popełnił błąd, bowiem w rzeczywistości jest to brama kamienicy na ulicy Jezuickiej 19. Warto zauważyć, że miejsce z obrazka musiało być w sposób szczególny lubiane przez Czechowicza, bowiem w kilka lat potem powstało zdjęcie przedstawiające poetę właśnie w tym zaułku. Oba miejsca uwiecznione na wspomnianych pocztówkach są teraz, jak i zapewne były w czasach Czechowicza, miejscami stosunkowo mało znanymi przeciętnemu mieszkańcowi koziego grodu. Znacznie bardziej popularny motyw lubelski, będący jedną z wizytówek miasta, dołączył poeta do rękopisu wiersza *piosenka czeski domek* przesłanego wraz z listem ks. Ludwikowi Zalewskiemu znanemu bibliofilowi, zaprzyjaźnionemu z Czechowiczem „proboszczowi poetów lubelskich” (il. 15). Rysunek Wieży Trynitarzkiej z wieńczącym ją kogucikiem, której opis tak sugestywnie rozpoczyna *Poemat o mieście Lublinie*, występuje tu jako symbol rodzinnego miasta przywołanego w tekście w postaci symbolicznego „noża lubelskiej rzeczułki”.

miasta wykonane przez poetę w roku 1934. Na temat fotografii zob.: A. T y s z c z y k, *Czechowicz i miasto*, w: *Czytanie Czechowicza*, red. J. Próchniak, J. Kopciowski, Lublin 2003, s. 55-74. Być może miasto fotografował poeta już wcześniej. W „Przeglądzie Lubelsko-Kresowym” z roku 1925 zamieszczone zostały bowiem trzy fotografie sygnowane S. Czechowicz. Jest to inicjał starszego brata Józefa, Stanisława Czechowicza. Wiadomo jednak, że zwłaszcza podczas pracy w zastępstwie Stanisława w redakcji „Expresu Lubelskiego” podpisywał tak również swoje teksty Józef. Fakt, że w czasie publikacji zdjęć Stanisław był już ciężko chory (co prawda, można zamieścić zdjęcia archiwalne) oraz, że nie zachowały się inne fotografie jego autorstwa, może wskazywać na autorstwo Józefa. Jednak pytanie, który z braci jest rzeczywiście autorem zamieszczonych tam zdjęć, musi pozostać dziś już bez jednoznacznej odpowiedzi.

¹⁵ J. C z e c h o w i c z, *Słowa o Lublinie – dawnym mieście*, w: t e n ż e, *Koń rydzy*, Lublin 1990, s. 344.

Wracając do dwu lubelskich pocztówek warto zwrócić uwagę, że powstały one w roku 1929, natomiast wysłane zostały dopiero dwa lata później. Nasuwa to przypuszczenie, że być może poeta w roku 1929 wykonał większą ilość podobnych kartek, a potem wykorzystywał je przy odpowiedniej okazji. Niestety (o ile tak było) zachowały się tylko te dwie.

Pozostałe karty pocztowe są uboższe plastycznie i mają inny charakter. Elementy graficzne pojawiają się tu wśród tekstu na rewersach. Na karcie do K. A. Jaworskiego z marca 1934 r. widnieje w dolnym lewym rogu wykonany czarnym atramentem rysunek księgi i pióra na tle szarfy i gałązki wawrzynu (il. 16); atrybuty typowe, jak sama nazwa wskazuje, dla „ludzi pióra” na tle symbolu chwały – gałązek lauru. Kompozycja ta nie wiąże się z treścią listu, jednak wydaje się być zupełnie adekwatna, bowiem poeta pisze do poety, poeta świadomy wartości poezji w dodatku dążący do sławy, sławy i nieśmiertelności poprzez poezję.

[...] / dłonie poety płoną / aleś korono / daleko // nie spadasz jakoś na czoło / [...] // jeszcze zaczekam / potem / obalę się jak wszyscy trup / i tak kiedyś zaleje sława ciemnym złotem / grób¹⁶.

Ostatnia karta pochodzi z roku 1939 i jest skierowana do ks. Ludwika Zalewskiego (il. 17). W centrum między adresami nadawcy i adresata widnieje stylizowany na ludową wycinankę rysunek kwiatka w doniczce. Wyraźna stylizacja wyraża się w dokładnej symetryczności kompozycji i pewnym uproszczeniu oraz geometryzacji formy. Jest to kolejny przejaw Czechowiczowskiej fascynacji folklorem, który można już było zauważyć w prezentowanych tu wierszach stylizowanych na ludowe kołysanki i rysunkach do nich. Czechowicz nie ograniczał się jedynie do stylizacji utworów. Zapisywał oryginalne teksty ludowych piosenek, badał i promował sztukę ludową, był autorem kilku przyczynków folklorystycznych. Twórczo wykorzystywał sztukę ludową nie tylko w poezji, ale – jak pokazano wyżej – również w rysunkach i we własnoręcznych wycinankach. Zapewne też motywy ludowe były inspiracją dla wykonywanych przez poetę świątecznych pisanek, a że takie robił, świadczy zachowane zdjęcie ukazujące go przy tej czynności. Wydaje się, że fascynacja folklorem ma też swoje odbicie w niewspomnianym tu jeszcze rysunku bożonarodzeniowej stajenki, będącym najwcześniejszym znanym utworem plastycznym poety, pochodzącym z roku 1925 (il. 18). Stajenka przybiera bowiem formę zbliżoną do wiejskiego drewnianego kościółka czy

¹⁶ J. C z e c h o w i c z, *to wiem, w: t e n ż e. Poezje zebrane*, s. 171.

raczej cerkiewki, w której podcieniach znalazła schronienie Święta Rodzina. Na odwrocie tego rysunku znajdują się dwa proste szkice. Jeden to portretowo bądź trochę karykaturalnie ujęta głowa męska, prawdopodobnie wizerunek któregoś ze znajomych poety, może Wacława Gralewskiego, gdyż w rysunku można dostrzec nieznaczną zbieżność z jego fizjonomią. Obok wspomnianej głowy umieszczony został niedokończony rysunek przedstawiający dziewczynkę w szkolnym mundurku.

Inną główkę, tym razem młodego chłopca, odnajdujemy na jednej z kart brulionu przechowywanego w lubelskim muzeum. Czy jest to próba portretowa, czy postać rysowana z wyobraźni, trudno powiedzieć.

W Archiwum Miasta St. Warszawy w zespole akt Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej znajdują się dwa rysunki związane z drugą obok poezji pasją Czechowicza, mianowicie ze szkołą. Oba wykonane są ołówkiem na brystolowych kartonach; pierwszy, z 13 IX 1928 roku, przedstawia wnętrze czytelnicy szkolnej z dwójką dzieci czytających przy stole, drugi, z 19 VI 1929 roku, pokazuje gospodarstwo wiejskie (il. 19, 20). Rysunki te związane są ze studiami poety w wyżej wspomnianym Instytucie, którego słuchacze obok innych specjalistycznych przedmiotów byli uczestnikami zajęć z rysunku i jego metodyki. W programie wyodrębnionych było kilka grup rysunkowych, między innymi „rysunek z natury obejmujący pojęcia i odtwarzanie w linii i barwie – kształtu, światło-cienia, perspektywy liniowej i przestrzennej”, kreślenie rzutów, planów i wnętrza czy „Rysunek opisowy – ilustracyjny, obejmujący następujące grupy: pory dnia, pory roku, zmiany atmosferyczne, człowiek, zwierzęta, ptactwo, ryby, gady, owady, drzewa i rośliny bądź na podstawie anatomicznego mechanizmu ruchowego, bądź obserwacji natury (rysunek sylwetowo-szkicowy)”¹⁷. Rysunki Czechowicza wyraźnie wpisują się w ten program. Oba zostały ocenione jako bardzo dobre. Przy czym rysunek przedstawiający wieś prawdopodobnie był kompozycją wykonaną przez poetę na egzaminie końcowym z tego przedmiotu. Świadczyć o tym może napis u góry szkicu „RYSUNEK EGZAMIN.” Nie wchodząc w głębszą analizę ikonograficzno-formalną warto zwrócić uwagę na jeden mały szczegół. Cała kompozycja o charakterze ilustracyjno-opisowym opiera się generalnie na obserwacji natury i otoczenia. Na podwórzu stoi dojona krowa, koza, kury dziobią ziarno, do stajni zagląda koń. Wszystkie zwierzęta przedstawione są mniej więcej zgodnie z naturalnym wyglądem. Jedynie w centrum kompo-

¹⁷ Program wykładów i zajęć w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej, „Szkoła Specjalna” 5(1928/29), s. 157, 183-184.

zycji, na horyzoncie wspina się na tylnych łapach mały sylwetowy koziołek, który swoją formą nawiązuje a właściwie praktycznie „jest cytatem” z herbu Lublina. Taki niewinny żart zakochanego w mieście rodzinnym poety.

Przedstawienia dwu innych zwierząt, tym razem kotka i króliczka, odnajdujemy w rękopisie rozprawki pedagogicznej *Jak pracuje szkoła specjalna. I. Rysunek dla obejrzenia kolejki* (il. 21). Jest to jedyny przypadek, w którym obraz wydaje się nie być połączony treściowo z tekstem, któremu towarzyszy.

Większość rysunków Czechowicz wykonywał piórem i atramentem, zapewne tymi samymi, które wykorzystywał w warsztacie poetyckim (wspomina o tym K. Miernowski), kilka jest wykonanych ołówkiem. Dwa razy poeta wprowadził dodatkowe narzędzie: pędzel, w rysunku przedstawiającym jedną z bram lubelskich i kolorową kredkę w przedstawieniu stajenki bożonarodzeniowej. Ten rysunek jest też jedynym, w którym kompozycje czarno-białe uzupełnione są kolorem, w tym wypadku dwoma odcieniami czerwieni. Jeszcze raz czerwień występuje w rysunku gwiazd wykonanych atramentem tego koloru w jednym z listów. Pozostałe kompozycje są czarno-białe, zazwyczaj linearne, niekiedy sylwetowe. Charakteryzują się dość dużą swobodą kreski (może z wyjątkiem prac egzaminacyjnych, tak jakby poeta skrępowany był perspektywą oceny) poprawnością uchwycenia kształtów i proporcji przedstawionych przedmiotów, pewną fantazją i skrótowością zwłaszcza w przedstawieniach zwierząt, oraz przemyślaną kompozycją (o ile taka występuje). Nie wejda one zapewne do kanonów historii sztuki, ale nie w tym celu były też tworzone. Rzucają jednak dodatkowy snop światła na postać Czechowicza jako twórcy i człowieka, ukazują kolejny fragment jego bogatej osobowości. Podobnie jak poezja, zdradzają jego fascynacje i zainteresowania. Rysunki towarzyszące wierszom ukazują zaplecze warsztatu literackiego, wskazują na obrazowe, plastyczne myślenie o wierszu. Elementy graficzne nie są dorysowywane do wiersza, stanowią wraz z nim spójną kompozycję. Widać chyba to najwyraźniej w drugiej zwrotce wiersza *Powiedz mamó powiedz*, w której element graficzny ingeruje wyraźnie w sposób zapisu strofki. Są ilustracją do tekstu, a niekiedy ułatwiają nawet jego interpretację. Ciekawe, że do tej pory rysunki nie wzbudziły zainteresowania, nie tyle historyków sztuki, ile raczej historyków literatury. Wydaje się, że byłyby one doskonałym punktem wyjścia do szerszych badań nad rolą autoilustracji w tekstach literackich. Z punktu widzenia historyka sztuki stanowią raczej ciekawostkę, choć ciekawostkę pełną uroku.

BIBLIOGRAFIA

- Czechowicz J., Koń rydzy, Lublin 1990.
- Czechowicz J., Poezje zebrane, red. A. Madyda, Toruń 1997.
- Czechowicz J., Słowa o Lublinie – dawnym mieście, w: tenże, Koń rydzy, Lublin 1990, s. 343-346.
- Czechowicz J., Wybór poezji, red. T. Kłak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Czytanie Czechowicza, red. J. Próchniak, J. Kopciowski, Lublin 2003.
- Gralewski W., Stalowa tęcza, Warszawa 1968.
- Czechowicz J., Listy, red. T. Kłak, Lublin 1977.
- Kłak T., Józef Czechowicz a folklor, w: tenże, Reporter róż, Katowice 1978.
- Kłak T., Pieśń ludowa w twórczości Czechowicza, „Literatura Ludowa” 3(1959), nr 5-6, s. 35-38.
- Kłak T., Reporter róż, Katowice 1978.
- Kłak T., Wstęp, w: Czechowicz J., Wybór poezji, red. T. Kłak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. III-XCVIII.
- Kołodyńska – Mossego B., Wspomnienie o Józefie Czechowiczu, w: Spotkania z Czechowiczem, red. S. Pollak, Lublin 1971, s. 140-158.
- Miernowski K., Moje wspomnienia o Czechowiczu, w: Spotkania z Czechowiczem, red. S. Pollak, Lublin 1971.
- Popławski F., Wspomnienia o Józefie Czechowiczu, w: tenże, s. 174-202.
- Program wykładów i zajęć w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej, „Szkoła Specjalna” 5(1928/29), s. 157-196.
- Smolarz J., Listy Józefa Czechowicza do ks. Ludwika Zalewskiego, „Akcent” 1982, nr 3(9), s. 18-44.
- Spotkania z Czechowiczem, red. S. Pollak, Lublin 1971.
- Tyszczyk A., Czechowicz i miasto, w: Czytanie Czechowicza, red. J. Próchniak, J. Kopciowski, Lublin 2003, s. 55-74.
- Ziółkowski W., Gdzie kalafiory piana i kwiaty z bibulek szumu – nieznaną brulion Józefa Czechowicza, rkps. Biblioteka im. H. Łopacińskiego sygn. 2302.

KATALOG RYSUNKÓW JÓZEFA CZECHOWICZA*

1. Gwiazdy i księżyc, rysunek piórem, winieta w liście do Antoniego Madeja z 29 XI 1933; wym. karty 22,6x14,6 cm; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie, nr inw. MC 36 R, k. 24
2. Biczek, rysunek piórem w liście do K. A. Jaworskiego z 4 II 1934; wym. karty 39,8x22,4 cm; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie, nr inw. MC 41 R, k. 30.
3. Księga i pióro na tle liści lauowych, rysunek piórem na rewersie karty pocztowej autorstwa J. Czechowicza do K. A. Jaworskiego z marca 1934; wym. karty 10x15 cm; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie, nr inw. MC 41 R, k. 35.

* Serdeczne podziękowania kieruję do Pana Tomasza Miernowskiego oraz Pani Ewy Dałkowskiej za udostępnienie prywatnego archiwum i wszelką udzieloną mi pomoc.

Numery umieszczone w nawiasach pod załączonymi rysunkami oznaczają pozycję w katalogu.

4. „Lublin ul. Grodzka 19” (właściwie ul. Jezuicka 19), rysunek piórem i pędzlem, karta pocztowa autorstwa J. Czechowicza 1929, do Koła Krajoznawczego przy Szkole Powszechnej nr 3 w Lublinie z 16 II 1931 r.; wym. karty 10,6x14,4 cm; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie, nr inw. MC 114 R.
5. Lublin dawna furta przy cerkwi (ul. Ruska), rysunek piórem, karta pocztowa autorstwa J. Czechowicza 1929 do Koła Krajoznawczego przy Szkole Powszechnej nr 15 w Lublinie z 16 II 1931 r.; wym. kart. 14,7x10,4 cm.; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie, nr inw. MC 71 R, k. 2.
6. Izba wiejska z kołyską, rysunek piórem w rękopisie wiersza *Ze wsi* w brulionie z lat 1935-1938; wym. kart. 20,2x 15,5 cm.; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie; b. sygn., k. 5.
7. Świerkowe gałązki i brzoza, rysunek piórem, winieta tytułu wiersza *Jeszcze pejzaż*, w brulionie z lat 1935-1938; wym. kart. 20,2x 15,5 cm; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie; b. sygn., k. 9.
8. Świeca, rysunek piórem w rękopisie wiersza *sen sielski*, 1937 w brulionie z lat 1935-1938; wym. karty 20,2x 15,5 cm; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie, b. sygn., k. 12.
9. Świerkowa gałązka, rysunek piórem, winieta tytułu wiersza *plan akacji* w brulionie z lat 1935-1938; wym. karty 20,2x 15,5 cm; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie. b. sygn., k. 15.
10. Głóвка, rysunek ołówkiem w brulionie J. Czechowicza z lat 1935-1938; wym. karty. 20,2x 15,5 cm; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie, b. sygn., k. 54v.
11. Kogucik, konik i serduszko, rysunki sylwetowe piórkciem w tektwie wiersza [kołyszę kołyskę], Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie, sygn. 122.
12. Króliczek i kotek, rysunek piórem w rękopisie tekstu *Jak pracuje szkoła specjalna. I Rysunek ilustrujący wycieczkę dla obejrzenia kolejki*; wym. karty 20,6x14 cm; Muzeum Literackie im. Józefa Czechowicza w Lublinie, sygn. MC 3.R, k. 14v.
13. Wieża Trynitarzka, rysunek piórem; w rękopisie wiersza *piosenka czeski domek* ofiarowanego ks. Ludwikowi Zalewskiemu w 3 liście z 1 II 1939 r.; wym. karty 15,1x21,1 cm Biblioteka im. H. Łopacińskiego rkp. sygn. 2264, k. 80.
14. Kwiatek w doniczce, rysunek piórem na karcie pocztowej autorstwa J. Czechowicza do ks. Ludwika Zalewskiego z 18 I 1939 r.; wymiary karty 9,5x14,1 cm; Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie, sygn. 2264, k. 77.
15. Witryna sklepu z owocami, rysunek ołówkiem w rękopisie wiersza [*Byłem kupcem*] w brulionie z lat około 1929-1933; wym. karty 16x22 cm; Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, nr inw. 238, k. 5.
16. Gwiazda na tle falistych linii, rysunek ołówkiem w brulionie z lat około 1929-1933; wym. karty 16x22 cm; Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, nr inw. 238, k. 6.
17. Żaglowiec, rysunek piórem pod rękopisem francuskiej piosenki *Nous irons a Valparaiso*; 1930, w brulionie z lat około 1929-1933; wym. karty 16x22 cm; Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, nr inw. 238, k. 33v.
18. Statek i wieloryb, rysunek piórem w zakończeniu zapisu nutowego francuskiej piosenki *Nous irons a Valparaiso*, 1930, w brulionie z lat około 1929-1933; wym. karty 16x22 cm; Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, nr inw. 238, k. 35.
19. Krzyż, rysunek ołówkiem pod rękopisem piosenki „z okolic Puław” w brulionie z lat około 1929-1933; wym. karty 16x22 cm; Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, nr inw. 238, k. 40.
20. Dzieci w czytelnicy, rysunek (egzaminacyjny) ołówkiem; 13 IX 1928; wym. karty 34,2x24,3 cm; Archiwum Miasta St. Warszawy, PIPS 1928-1939, sygn. 92, k. 8.

21. Gospodarstwo, rysunek egzaminacyjny ołówkiem; 19 VI 1929; wym. karty 44,2x29,1 cm; Archiwum Miasta St. Warszawy, PIPS 1928-1939, sygn. 92, k. 9.
22. Szopka, Boże Narodzenie 1925, rysunek piórem i kredką; na rewersie postać dziewczynki i głowa męska z profilu; rysunek piórem; wym. karty 12,9x14 cm; archiwum prywatne Tomasza Miernowskiego.
23. Koziółki, popiersie kobiece, biczyk, rogalik, rysunki piórem w tekście rękopisu [*Powiedz, mamo powiedz*]; 1928; wym. karty. 11,6x21,7 cm, archiwum prywatne Tomasza Miernowskiego.
24. Myszka i łyżeczka, rysunek piórem; winiетка wiersza [*Kiedy się zje śniadanie*]; wym. karty 22,3x12 cm, archiwum prywatne Tomasza Miernowskiego..
25. Rozeta ze wstęgami, kogucik i muchy, rysunek piórem w rękopisie wiersza [*Byłaby ładna wystrzyganka*]; wym. karty 11,9x22,1 cm, archiwum prywatne Tomasza Miernowskiego.

„WHEN A HAND MUDDLED LINES IN THE SHAPE OF THE TRYNITARSKA GATE”
OR ABOUT JÓZEF CZECHOWICZ'S DRAWINGS

S u m m a r y

Among Józef Czechowicz's works besides manuscripts and personal belongings we also find the poet's drawings. Twenty-five ones dating from 1925-1929 have been preserved. Kept in a few different places they have not raised any interest and have not been studied yet. Most often made with pen and ink, they appear in the manuscripts of his literary works, they accompany his correspondence, they are examination theses, or they appear independently of any other works.

Illustrations of poems constitute the most numerous group. A close, and at the same time simple connection between the text and the graphic element occurs in them that refers to the content or the style of the poem. Either the whole poem or particular stanzas are illustrated.

Another interesting group is made up by the poet's drawings included in his correspondence. Especially postcards made by Czechowicz himself deserve attention.

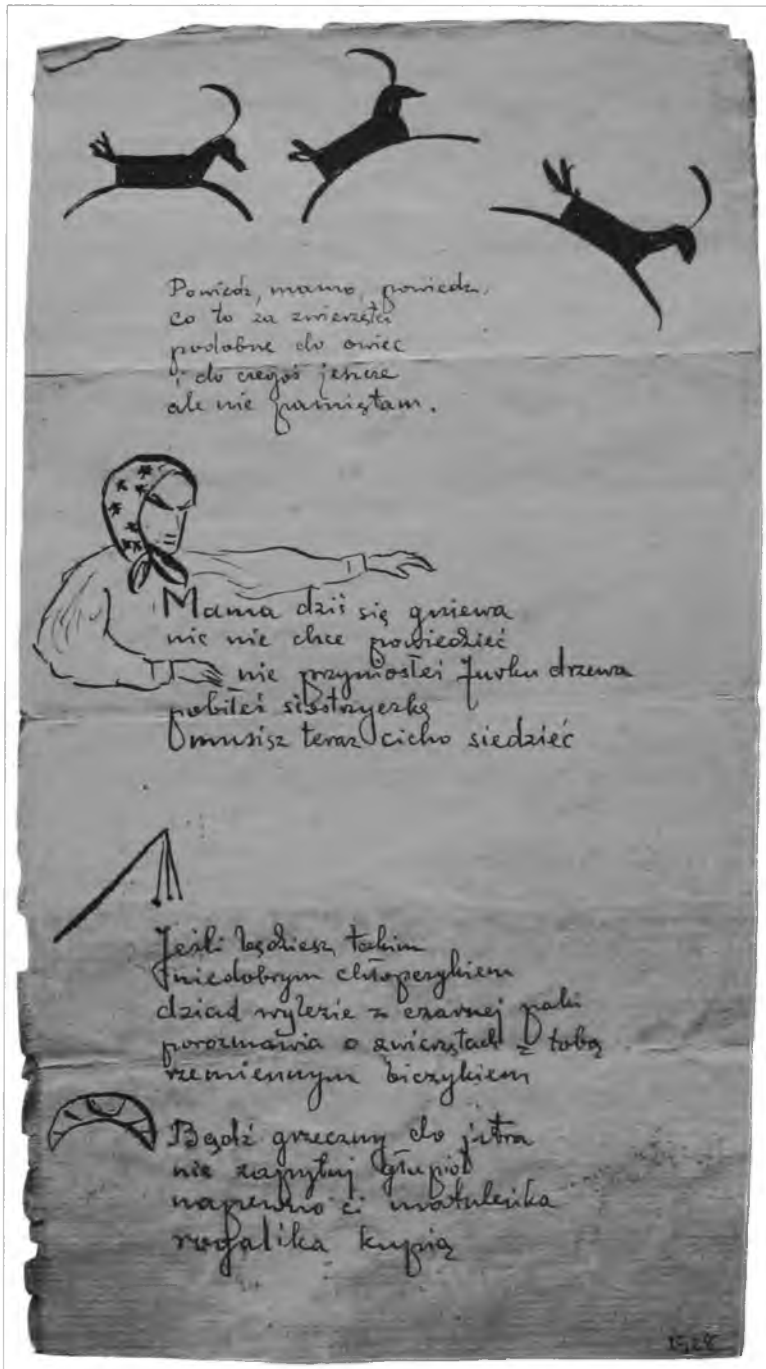
Also sketches connected with the poet's pedagogic work are interesting.

The poet's drawings are characterized by good visual taste, ease of the line, good proportions and compositions, a certain fineness and humor. They tell a lot about Czechowicz as a poet and as a man. They may be an interesting starting point for studies on self-illustration in literature.

Translated by: Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Czechowicz, rysunek, ilustracja, wiersze, korespondencja, karty pocztowe, folklor, Lublin.

Key words: Czechowicz, drawing, illustration, poems, correspondence, postcards, folklore, Lublin



1. Koziołki, popiersie kobiece, biczyk, rogalik, rysunki piórem w tekście rękopisu *Powiedz, mammo powiedz*, 1928 (23).

KOŁYSZĘ KOŁYSKĘ
 I PATRZĘ W OKIENKO,
 TAM W KSIĘŻYCY SŁOWIK SPIEWA
 SŁODZIVTKO I CIENKO.

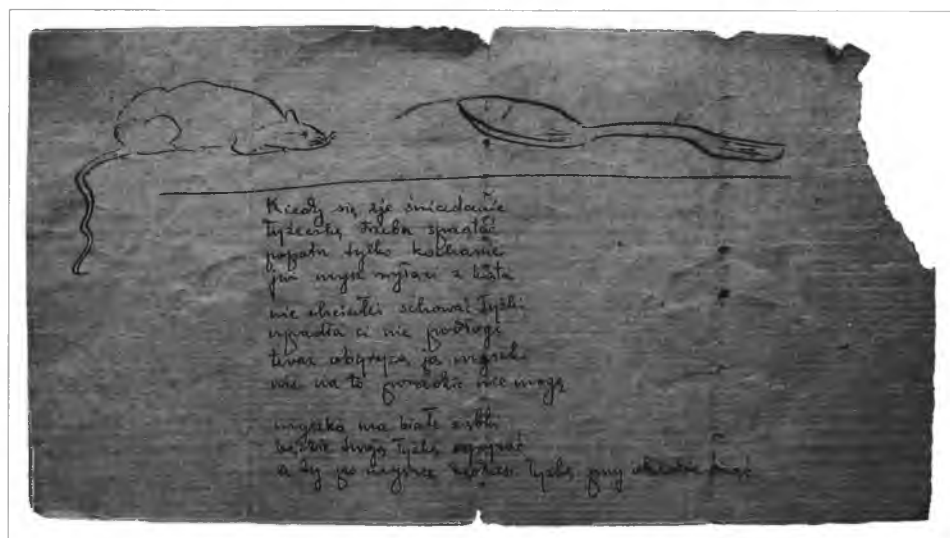


SEN NA CIEBIE CZEKA
 KOPYTKAMI GRZEBIE
 SEN BŁĘKITNY Z TOBĄ, HENIV,
 POPEŁDZI PO NIEBIE.

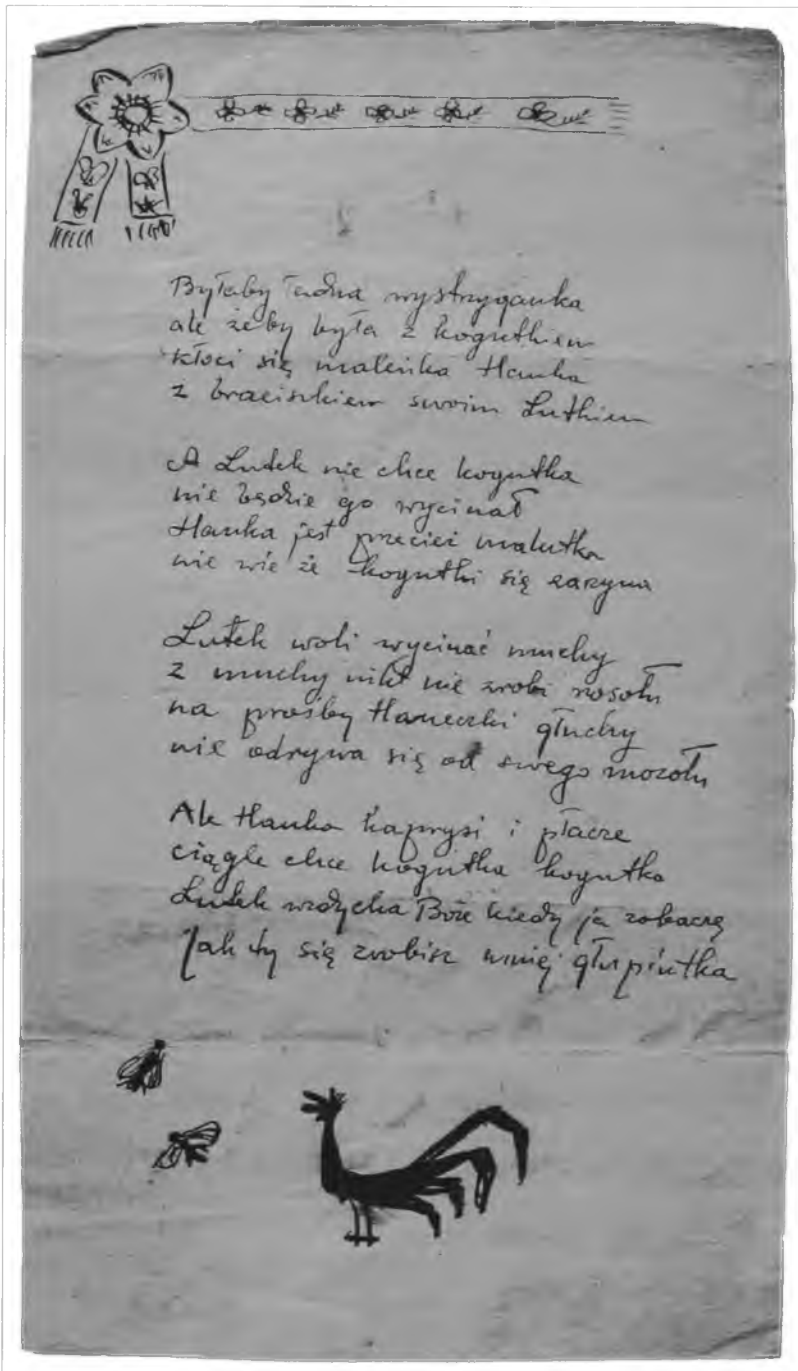


SPU TYMCZASEM SŁODKO,
 NIE CZEKAJ MATVLI,
 JAK MATVLA DO DOMU WRÓCI,
 DO SERCA FRZYTVLI.





3. Myszka i łyżeczka, rysunek piórem, winiетка wiersza *Kiedy się zje śniadanie* (24).



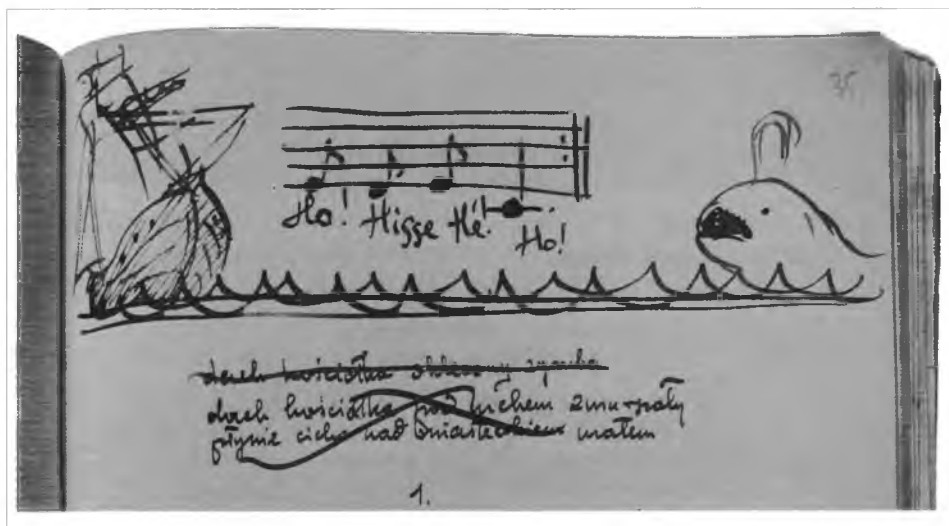
4. Rozeta ze wstęgami, kogucik i muchy, rysunek piórem w rękopisie wiersza *Byłaby ładna wystrzyganka* (25).



5. Krzyż, rysunek ołówkiem pod rękopisem piosenki z *okolic Puław* w brulionie z lat ok. 1929-1933 (19).



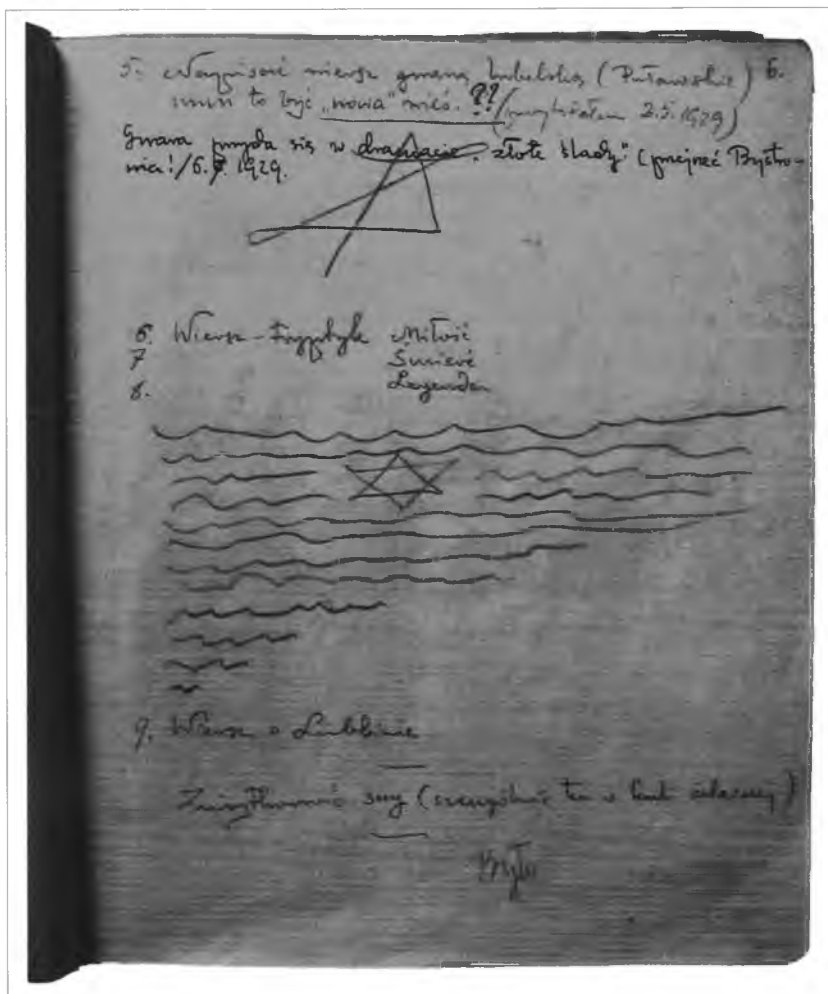
6. Żaglowiec, rysunek piórem pod rękopisem francuskiej piosenki *Nous irons a Valparaiso*, 1930, w brulionie z lat ok. 1929-1933 (17).



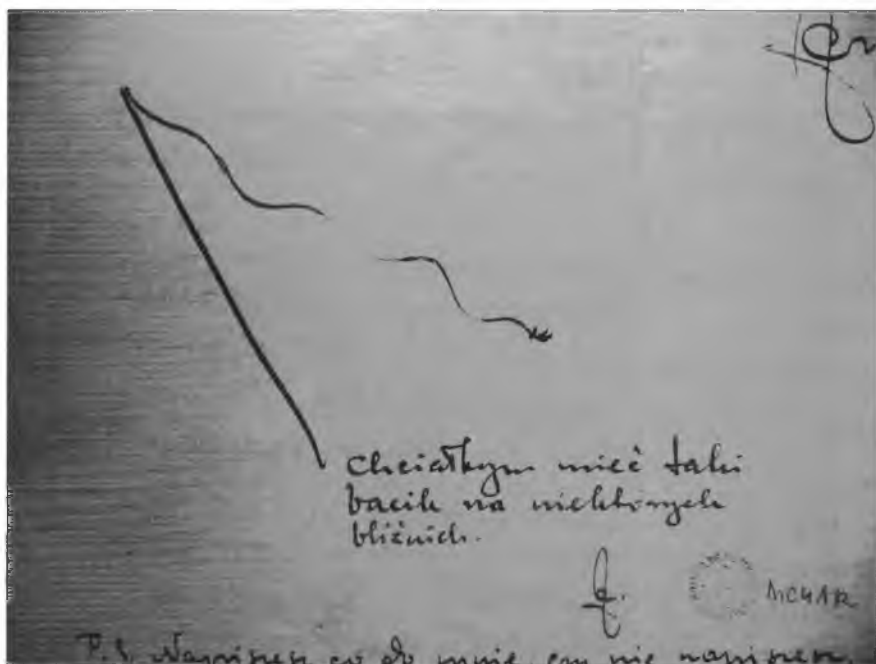
7. Statek i wieloryb; rysunek piórem w zakończeniu zapisu nutowego francuskiej piosenki *Nous irons a Valparaiso*, 1930, w brulionie z lat ok. 1929-1933 (18).



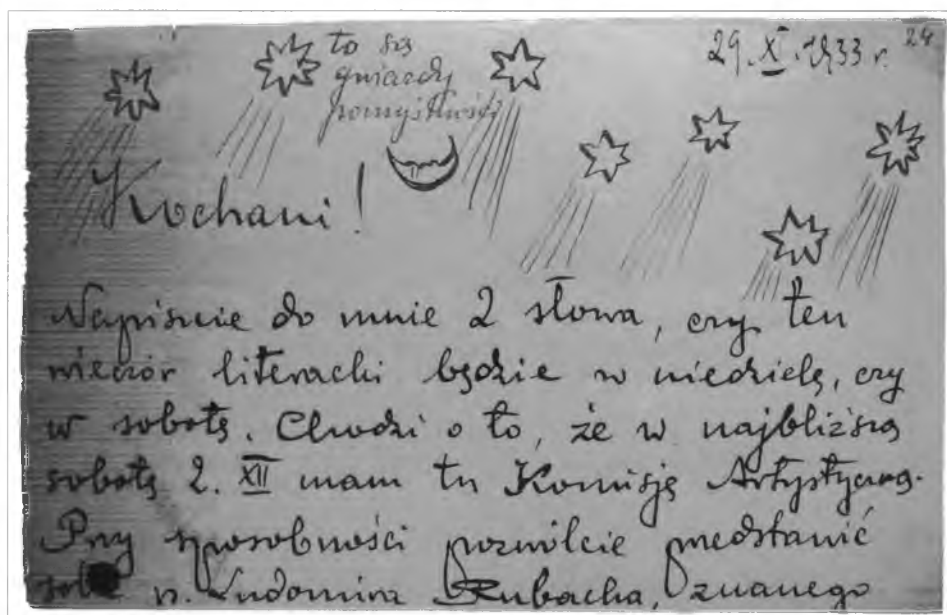
8. Witryna sklepu z owocami, rysunek ołówkiem w rękopisie wiersza *Byłem kupcem* w brulionie z lat ok. 1929-1933 (15).



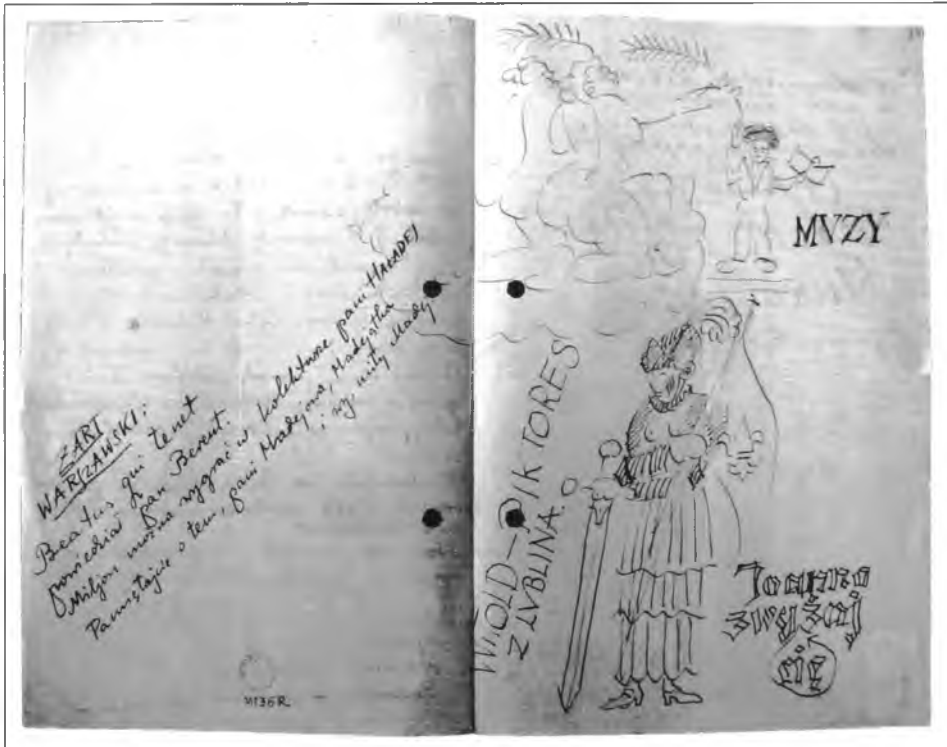
9. Gwiazda na tle falistych linii, rysunek ołówkiem w brulionie z lat ok. 1929-1933 (16).



10. Biczek, rysunek piórem w liście do K. A. Jaworskiego z 4 II 1934 (2).



11. Gwiazdy i księżyc, rysunek piórem, winieta w liście do Antoniego Madeja z 29 XI 1933 (1).



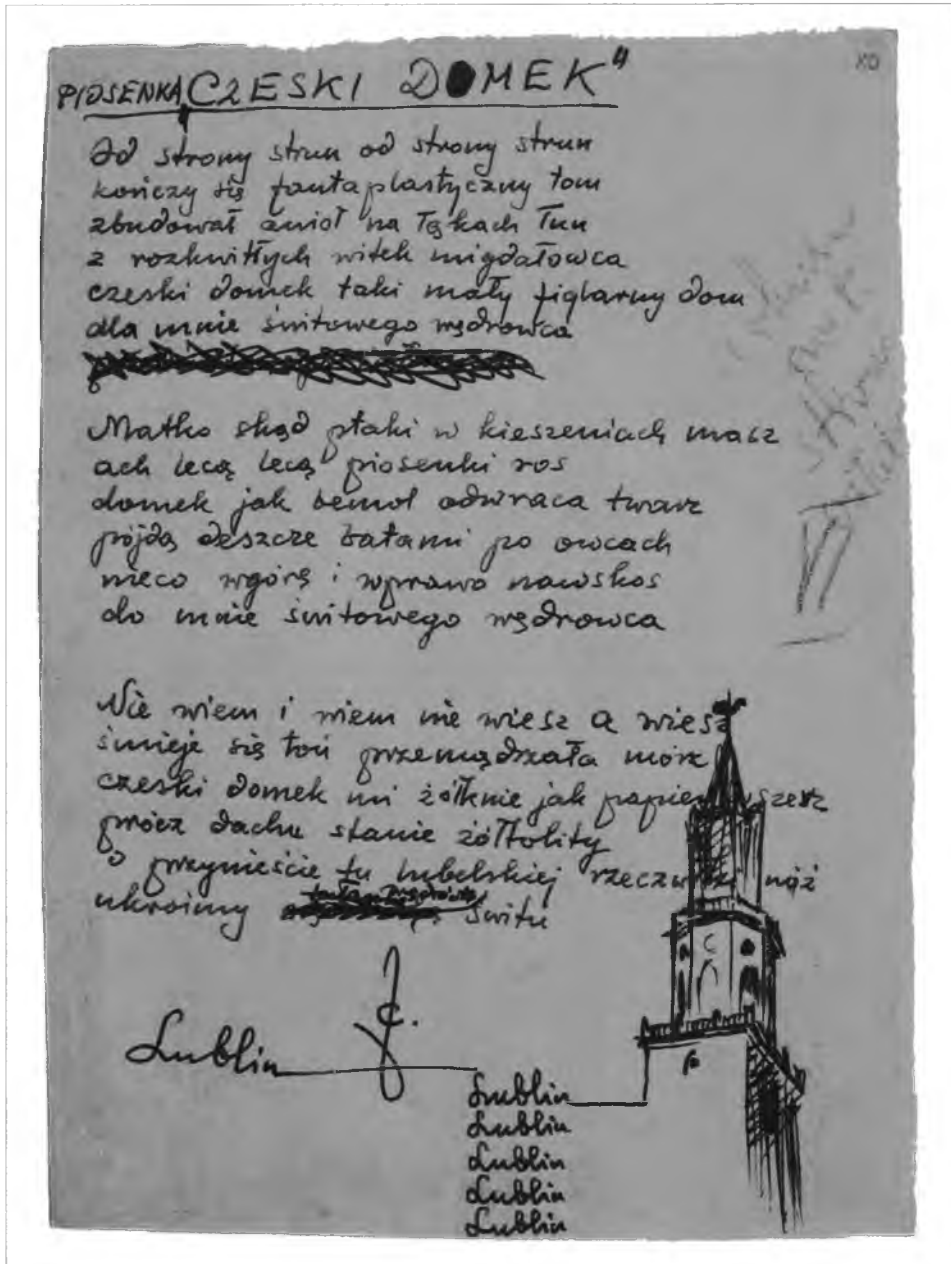
12. Poeta dekorowany przez muzy oraz Joanna D'Arc autorstwa Witolda Chomicza w liście do A. Madeja z 29 XI 1933 r.



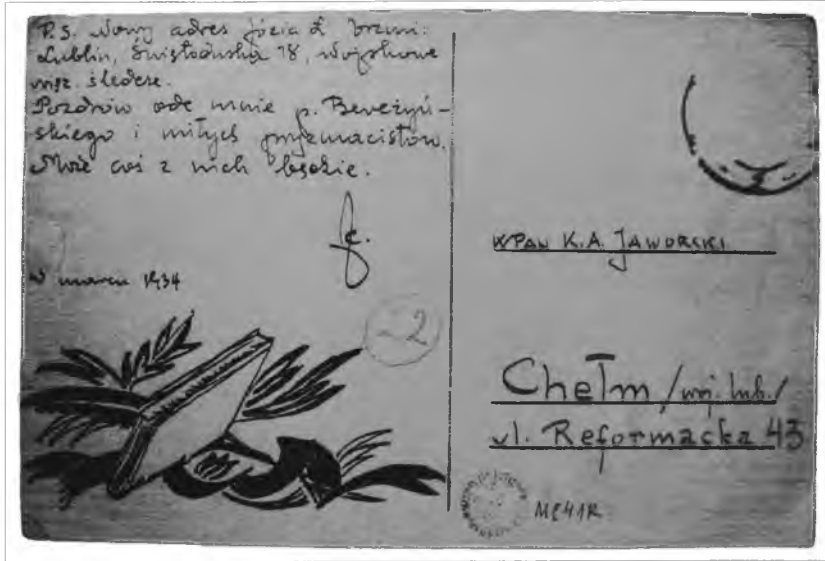
13. *Lublin. Dawna furta przy cerkwi (ul. Ruska)*, rysunek piórem, karta pocztowa autorstwa J. Czechowicza 1929 r. do Koła Krajoznawczego przy Szkole Powszechnej nr 15 w Lublinie z 16 II 1931 (5).



14. Lublin ul. Grodzka 19 (właściwie ul. Jezuicka 19), rysunek piórem i pędzlem; karta pocztowa autorstwa J. Czechowicza, 1929, do Koła Krajoznawczego przy Szkole Powszechnej nr 3 w Lublinie z 16 II 1931 r. (4).



15. Wieża Trynatarska, rysunek piórem w rękopisie wiersza *piosenka czeski domek* ofiarowanego ks. Ludwikowi Zalewskiemu w 3. liście z 1 II 1939 r. (13).



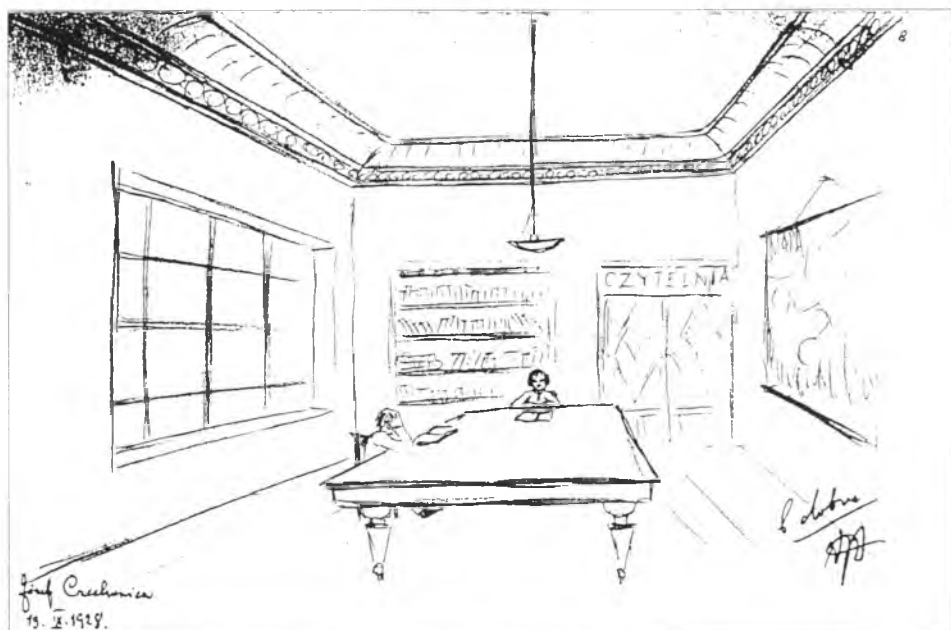
16. Księga i pióro na tle liści laurowych, rysunek piórem na rewersie karty pocztowej autorstwa J. Czechowicza do K. A. Jaworskiego z marca 1934 (3).



17. Kwiatek w doniczce, rysunek piórem na karcie pocztowej aut. J. Czechowicza do ks. Ludwika Zalewskiego z 18 I 1939 (14).



18. Szopka, Boże Narodzenie 1925, rysunek piórem i kredką;
na rewersie postać dziewczynki i głowa męska z profilu, rysunek piórem (22).



19. Dzieci w czytelni, rysunek (egzaminacyjny) ołówkiem, 13 IX 1928 (20)



20. Gospodarstwo. rysunek egzaminacyjny ołówkiem, 19 VI 1929 (21).



21. Króliczek i kotek, rysunek piórem w rękopisie tekstu *Jak pracuje szkoła specjalna*.
I Rysunek ilustrujący wycieczkę dla obejrzenia kolejki (12).